

Polska wolna od GMO? Genetycznie zmodyfikowana moralność

Już w latach 2004-2006 wszystkie Sejmiki Wojewódzkie zadeklarowały chęć tworzenia stref wolnych od GMO, podpisując odpowiednie, oficjalne dokumenty. **Tym samym cała Polska ogłosiła się strefą wolną od GMO!**

Poniżej wykaz województw, daty oraz rodzaj dokumentu, jakie podpisały sejmiki: Podkarpackie (uchwała z dnia 27.09.2004); Małopolskie (rezolucja z dnia 29.11.2004); Podlaskie (stanowisko z dnia 30.12.2004); Lubelskie (stanowisko z dnia 31.01.2005); Kujawsko-Pomorskie (stanowisko z dnia 28.02.2005); Mazowieckie (uchwała z dnia 07.03.2005); Wielkopolskie (uchwała z dnia 21.03.2005); Łódzkie (stanowisko z dnia 31.03.2005); Pomorskie (uchwała z dnia 11.04.2005); Śląskie (uchwała z dnia 25.04.2005); Dolnośląskie (uchwała z dnia 06.06.2005); Zachodniopomorskie (uchwała z dnia 20.06.2005); Lubuskie (uchwała z dnia 27.06.2005); Opolskie (uchwała z dnia 25.10.2005); Warmińsko-Mazurskie (uchwała z dnia 29.11.2005); Świętokrzyskie (uchwała z dnia 06.02.2006).

Najczęściej podawane przez władze wojewódzkie powody tworzenia stref wolnych od GMO:

- troska o ochronę zdrowia i życia mieszkańców, przyszłość gospodarstw ekologicznych, ekologicznych, tradycyjnych i konwencjonalnych bez GMO oraz zachowanie różnorodności biologicznej.
- GMO stwarza jawne zagrożenie dla zdrowia ludzi oraz trwałe skażenia środowiska, prowadząc do nieodwracalnego zniszczenia unikalnej struktury polskiego rolnictwa i biologicznej różnorodności polskiej przyrody.
- wprowadzenie upraw GM spowoduje znaczne obniżenie wartości rynkowej ziemi i żywności oraz poważnie utrudni jej eksport na rynek europejski. Należy skorzystać z szansy, przed jaką stoi całe polskie rolnictwo i tworzyć wizerunek kraju, w którym produkuje się zdrową żywność.
- tak zwana koegzystencja (współistnienie, sąsiedztwo) upraw tradycyjnych i genetycznie zmodyfikowanych jest niemożliwe. Komisja Europejska w swojej rekomendacji z 21.07.2003 przerzuca odpowiedzialność za stworzenie warunków do tej tzw. koegzystencji na lokalne władze samorządowe, wiedząc, że jest to niemożliwe.

Te stanowiska sejmików wojewódzkich nie zostały nigdy zmienione. Co więcej poparły je setki powiatów, gmin i miast. Co prawda decyzje podjęte przez lokalne samorządy i władze nie mają mocy prawnej - mają jednak niezwykle duże znaczenie edukacyjne i lobbingowe. Dają mocny sygnał rządowi RP!!!

Genetycznie zmodyfikowana moralność?

FAKTY Z PRZESZŁOŚCI:

W 2012 Klub Prawa i Sprawiedliwości złożył w Sejmie projekt ustawy o GMO; według projektu cała Polska stałaby się strefą wolną od upraw roślin modyfikowanych genetycznie.

<http://wpolityce.pl/polityka/147058-polska-wolna-od-gmo-pis-zlozyl-projekt-ustawy-min-ostrzezenia-na-etykiecie-i-narzedzia-zakazu-uprawy-dla-ministra-srodowiska>

W 2012 posłowie Prawa i Sprawiedliwości bezskutecznie wnioskowali o odrzucenie projektu o wydłużenie moratorium na GMO w paszach. Podkreślali, że przyjęcie tych rozwiązań uzależnia produkcję mięsa wieprzowego i drobiowego, i jaj od importu komponentów białkowych ze źródeł znajdujących się na innych kontynentach co stanowi zagrożenie dla niezależności żywnościowej.

...Pasze zawierające rośliny modyfikowane będzie można stosować do końca 2016 r. - zdecydował wczoraj Sejm, przyjmując nowelizację ustawy o paszach...Za ustawą głosowało 229 posłów, przeciw było 188 (*głównie posłowie PiS – dopisek JŁ*), a 23 wstrzymało się od głosu. Uchwalona w 2008 r. ustawa o paszach stanowiła, że do końca 2012 r. będzie można stosować do skarmiania zwierząt hodowlanych pasze zawierające GMO...

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości bezskutecznie wnioskowali najpierw o odrzucenie projektu lub wydłużenie moratorium na GMO, ale tylko do 31 stycznia 2013 roku. To za rządów PiS parlament przegłosował ustawę o zakazie używania pasz zawierających GMO - zakaz miał wejść w życie w 2009 r., ale jak już wspomniano wcześniej, został on przesunięty o cztery lata, a teraz o kolejne cztery lata. - Przyjęcie tych rozwiązań uzależnia produkcję mięsa wieprzowego i drobiowego, i jaj od importu komponentów białkowych ze źródeł znajdujących się na innych kontynentach - argumentował sprzeciw klubu PiS wobec ustawy o paszach Jan K. Ardanowski. Ostrzegał, że grozi nam ograniczenie dostaw soi z powodów politycznych lub naturalnych. To drugie zagrożenie jest realne w tym roku, gdyż aż w 26 stanach USA występuje klęska suszy, która może spowodować znaczny spadek produkcji soi. Tymczasem Polska importuje jej coraz więcej: teraz jest to 2,5 mln ton rocznie, a wcześniej było to "tylko" 1,5 mln ton. Zdaniem Ardanowskiego, rynek zmonopolizowali importerzy komponentów paszowych i ta ustawa ten monopol utrzymuje. Co więcej, grozi nam wzrost cen mięsa i jaj na rynku krajowym...

<http://www.naszdziennik.pl/ekonomia-polska-wies/3900.gmo-przedluzone.html>

W 2012 Poseł Prawa i Sprawiedliwości Jan Szyszko napisał do premiera Donalda Tuska list otwarty w sprawie ustawy o nasiennictwie wprowadzającej GMO do Polski: „...Unikatowa bioróżnorodność polskich gleb rolnych i brak GMO to atut dla promocji jakości i eksportu polskich produktów rolnych... wielkie korporacje próbują zniszczyć polską wieś...przyjęty przez Sejm i Senat głosami Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, projekt ustawy o nasiennictwie jest decyzją polityczną nie mającą nic wspólnego ani z wiedzą ani z interesami Polski. Jest ustawą szkodliwą, która wprowadza GMO do Polski w imię interesów wielkich ponadnarodowych korporacji, których celem jest bezwzględne niszczenie polskiej wsi. ... wpuszczając GMO do Polski zniszczymy największy jej atut, znacznie cenniejszy od chwilowych pieniędzy unijnych, a mianowicie renomę państwa produkującego żywność o najwyższej jakości...żadne pieniądze nie są w stanie naprawić szkód jakie na Polskiej wsi spowoduje wprowadzenie GMO...”

5 grudnia 2012 WPROST

<https://www.wprost.pl/379238/Posel-PiS-wielkie-korporacje-probuja-zniszczyc-polska-wies>

W 2012 zarówno obecny Minister Środowiska, prof. Jan Szyszko, jak i Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa, Krzysztof Ardanowski, publicznie wypowiedzieli się za wprowadzeniem całkowitego zakazu GMO m.in. w czasie konferencji prasowej w 2012 roku.

Konferencja prasowa - Polska wolna od GMO. PiS przeciw GMO w paszach
[http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?
unid=FF16B5E6364B2605C1257A2B00334356](http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?unid=FF16B5E6364B2605C1257A2B00334356)

PO TYCH WSZYSTKICH DEKLARACJACH SKŁADANYCH W LATACH 2010-2015 (RÓWNIEŻ PODCZAS OSTATNIEJ KAMPANII WYBORCZEJ) PiS teraz – rok 2016 - wprowadza GMO tylnymi drzwiami!

W 2016:

Rząd PiS proponuje przesunięcie terminu wejścia w życie zakazu stosowania pasz GMO o kolejne 4 lata!

Zakaz stosowania pasz GMO został wprowadzony ustawą w 2006 r. i miał wejść w życie po upływie 2 lat od dnia jej ogłoszenia, tj. od dnia 12 sierpnia 2008 r. Termin wejścia w życie ww. zakazu został jednak ponownie przesunięty na dzień 1 stycznia 2013 r., a później na dzień 1 stycznia 2017 r. ...CO BYŁO MOCNO KRYTYKOWANE PRZEZ POSŁÓW PiS.

UWAGA! Obecny projekt ustawy o paszach, autorstwa Ministra Rolnictwa (PiS), przesuwa termin wejścia w życie ww. zakazu na dzień 1 stycznia 2021 r., czyli o kolejne 4 lata!

Nie jesteśmy skazani na soję GMO i gdyby tylko była wola polityczna to są alternatywne rozwiązania, z pożytkiem dla polskich rolników i hodowców, stanu gleb, krajowych finansów; z pożytkiem dla zdrowia ludzi i zwierząt. A chodzi tu o ponad 3 mld złotych w skali roku, bo tyle wart jest import genetycznie modyfikowanej śruty sojowej.

Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC oraz wiele innych organizacji wyraziły swoje zdecydowanie NIE dla nowej propozycji ustawy o paszach (listy z naszymi stanowiskami zostały wysłane w czasie konsultacji społecznych)!

Domagam/y się natychmiastowego wdrożenia procesu odchodzenia od GMO w paszach - w pierwszym roku (2017) redukcja białka GMO o 35%, w drugim (2018) o 70%, w a po trzech latach zupełne zaprzestanie stosowania tego białka.

Obecnie stan zaopatrzenia w mięso i inne produkty odzwierzęce oraz ich ceny zależą od importu 2 mln ton śruty sojowej genetycznie modyfikowanej. Poprzez prywatyzację sektora zaopatrzenia i produkcji pasz organy państwa zostały całkowicie pozbawione kontroli nad prawidłowością jego działania a w konsekwencji nad bezpieczeństwem żywnościowym Narodu. Istnieje zatem realne zagrożenie, że wskutek spekulacyjnych działań importerów pasz, w każdej chwili może dojść do drastycznych podwyżek cen żywności lub jej zabraknąć na rynku.

Na całym świecie rosną obawy i lęki o zdrowie związane z konsumpcją żywności z GMO w tym nabiału, mięsa i jaj pochodzących od zwierząt karmionych paszami skażonymi GMO.

W Unii Europejskiej uprawy zmodyfikowanej genetycznie kukurydzy MON 810 stanowią tylko 1.56% ogólnego obszaru upraw kukurydzy. Na dzień 1 września 2016 jest to jedyna zmodyfikowana genetycznie roślina dopuszczona do upraw w UE. Europejczycy nie chcą GMO ani na polach ani na stołach!

W Polsce podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej 70-80% konsumentów jest przeciw GMO! Mimo to w 2016: PiS proponuje też tworzenie stref upraw GMO!!!
Projekt "Ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie

zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 czerwca 2016 "(!) sugeruje, że możliwa jest koegzystencja/współistnienie/sąsiedowanie upraw tradycyjnych i GMO. JUŻ OD DAWNA WIADOMO, ŻE NIE JEST TO MOŻLIWE!

UWAGA! W projekcie ustawy wspomnianej wyżej są min. zapisy:

Art. 49a 1. Ustanawia się terytorium Rzeczypospolitej Polskiej strefą wolną od GMO, z zastrzeżeniem (!!!) ust. 2:

Uprawę GMO prowadzi się (!) wyłącznie w strefie wskazanej do jej prowadzenia na określonym obszarze położonym na terenie gminy, zwanej dalej strefą wskazaną do prowadzenia upraw GMO... itd.

Podkreślić trzeba, że tym razem już nie mówi się zupełnie o uprawach eksperymentalnych nie ma takiego pojęcia - są uprawy, a więc wszystkie uprawy łącznie i na czele z uprawami komercyjnymi!

Taki przepis dokładnie przeczy obietnicom PiSu, który niejednokrotnie deklarował wprowadzenie bezwarunkowego zakazu upraw GMO. Powyższa propozycja ustawy jest również niezgodna z Ramowym Stanowiskiem Rządu RP, które mówi, że Polska ma być krajem wolnym od GMO. W dodatku dzieje się to wszystko w czasie kiedy Komisja Europejska pozwala krajom na wprowadzanie zakazów upraw GMO!

W 2015 roku wprowadzono bardzo ważną poprawkę do prawa dotyczącego inżynierii genetycznej, zmieniającą dyrektywę 2001/18/WE. Na mocy tej nowej dyrektywy 2015/412/EU państwa członkowskie UE otrzymały prawo wprowadzenia całkowitego(!!!) zakazu upraw GMO na swoim terytorium. I TAKI ZAKAZ MUSI WPROWADZIĆ RZĄD RP; podobnie jak zrobiły to inne kraje, które chcą być wolne od GMO – np. Niemcy, Austria czy Francja, która ma całkowity zakaz uprawy kukurydzy MON810 oraz 8 innych odmian kukurydzy GM, które są w procesie autoryzacji (1507x59122, 1507, 59122, Bt11, GA21, MIR604, Bt11*MIR604*GA21).

Nowe propozycje ustaw partii Prawo i Sprawiedliwość są BARDZO kontrowersyjnym zwrotem od dotychczasowego stanowiska !

Z uwagi na mocne stanowisko PiS (w przeszłości), który opowiadał się przeciwko GMO, partia zyskała silne poparcie społeczeństwa, które było zawsze podejrzliwe wobec genetycznie modyfikowanych roślin i wprowadzania ich do łańcucha pokarmowego.

Nowe propozycje powyżej omawianych ustaw rządu Prawa i Sprawiedliwości są BARDZO kontrowersyjnym zwrotem od dotychczasowego ich stanowiska ! To wyraźny gest POPARCIA DLA KORPORACJI KOSZTEM ZDROWIA, NIEZALEŻNOŚCI I WOLNOŚCI POLAKÓW.

Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC oraz wiele innych organizacji domagają się, by Rząd PiS wytłumaczył się z tej zaskakującej zmiany w stronę upraw GMO i pasz z GMO. Listy w tej sprawie zostały wysłane do rządu RP.

Propozycja "Ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 czerwca 2016 " zawiera zapisy utrudniające prowadzenie upraw GMO, ale są one niewystarczające.

Np.:

1. "utworzenie strefy wskazanej do upraw GMO wymaga zgody Ministrów Rolnictwa i Środowiska po wcześniejszym zasięgnięciu opinii rady gminy" - to będzie tak samo łatwe do "załatwienia" jak było/jest np. w przypadku sprzedaży ziemi

2. "pisemne oświadczenie posiadaczy gruntów położonych w odległości 3 km od gruntu gdzie ma być prowadzona uprawa, że nie sprzeciwiają się temu" - to można załatwić np. „za flaszkę” bo naród jest biedny i ogłupiony przez ciągłą propagandę.
W DODATKU DUŻE GOSPODARSTWA W WIELU PRZYPADKACH NIE BĘDĄ POTRZEBOWAŁY ZGODY SĄSIADÓW BO UPRAWY BĘDĄ WEWNĄTRZ ICH AREAŁU.

GUS: W 2015 r. gospodarstwa rolne zajmowały 16,3 mln ha gruntów w ogólnej powierzchni kraju wynoszącej 31,3 mln ha. W gospodarstwach indywidualnych znajdowało się 14,9 mln ha gruntów, z kolei gospodarstwa rolne osób prawnych i jednostek niemających osobowości prawnej posiadały 1,4 mln ha łącznego areалу gruntów. Najwięcej gospodarstw rolnych znajdowało się w grupie obszarowej 1–10 ha obszaru użytków rolnych, a zatem 1030 tys. - to 73,2% gospodarstw rolnych posiadających użytki rolne. Zajmowały one TYLKO 28,2% areалу gospodarstw rolnych. Gospodarstw rolnych posiadających powyżej 10 ha użytków rolnych było 352 tys., zajmowały one 26,8% powierzchni gospodarstw rolnych, w tym gospodarstw użytkujących więcej niż 15 ha użytków rolnych było 207 tys. Gospodarstw rolnych z obszarem użytków rolnych powyżej 1000 ha zaobserwowano jedynie 270, użytkowały one 3,7% całkowitej powierzchni gospodarstw rolnych oraz 790 gospodarstw posiadających od 500 do 1000 ha użytków rolnych, zajmujących 3,7% obszaru ogólnego gospodarstw rolnych.

<http://www.gospodarz.pl/aktualnosci/artykuly-porady-analizy/uzytkowanie-gruntow.html>

Wystarczy kilka dużych gospodarstw, które podejmą uprawę GMO aby zanieczyścić całą Polskę.

3. "dokumentacje potwierdzająca że uprawa nie będzie miała negatywnego wpływu na środowisko" - to przypomina np. wymaganą dokumentację przy budowie wież przekaźnikowych telefonii komórkowej - czyli zasady "papier wszystko przyjmie a urzędnicy przymkną oko"!

PODSUMOWUJĄC: Jeśli rząd RP tego chce, to może zakazać uprawiania GMO w całym kraju na mocy nowej dyrektywy 2015/412/EU ! PiS zawsze odwoływał się do tradycyjnych wartości, więc to tak czy tak powinno być na ich agendzie.

W związku z powyższym domagamy jasnego zakazu upraw GMO (kukurydzy MON810 oraz wszystkich innych, które są w procesie autoryzacji) i zmiany w projekcie "Ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 czerwca 2016 ":

Art. 49a ma mieć jedynie zapis następujący (bez obecnie proponowanych dalszych punktów i podpunktów):

Art. 49a Ustanawia się zakaz uwalniania GMO do środowiska na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

DODATEK - Dlaczego natychmiast należy WPROWADZIĆ ZAKAZ GMO – kilka podstawowych powodów:

1. Szanując wolę Sejmików Wojewódzkich (wszystkich!), które chcą aby zarządzane przez nich tereny były wolne od GMO podpisały odpowiednie uchwały / rezolucje / stanowiska.

<http://www.icppc.pl/antygmo/strefy-wolne-od-gmo/>

2. Uwzględniając fakt, że współistnienie upraw genetycznie modyfikowanych z innymi uprawami jest niemożliwe. <http://www.i-sis.org.uk/ispr-summary.php>
3. Wiedząc, że w okolicach upraw GMO typu RR występują na szeroką skalę problemy neurologiczne, choroby układu oddechowego, **POCZĘCIA DZIECI Z WADAMI WRODZONYMI I WYSOKA ŚMIERTELNOŚĆ NIEMOWLAŃ.**
<http://www.icppc.pl/antygmo/2012/09/sofia-gatica-przyjezdza-do-polski/>
4. Uwzględniając fakt, że największe potęgi rolnicze UE – Niemcy i Francja wycofały się z upraw kukurydzy MON810; podobne zakazy obowiązują we Włoszech, Austrii, Grecji, Luksemburgu, na Węgrzech i w Bułgarii. Także w niezrzeszonej Szwajcarii obowiązuje całkowity zakaz upraw GMO. <http://www.icppc.pl/antygmo/2010/06/zakazy-na-gmo-w-ue/>
5. Wiedząc, że żywność jest towarem strategicznym. Kto kontroluje żywność, ten kontroluje świat!
6. Uwzględniając, że GMO są patentowane i należą do wielkich korporacji. Nigdy w przyrodzie takie organizmy nie powstają w sposób naturalny, np.: ziemniak z genem meduzy czy ryby z genami człowieka. Wiedząc, że nie będziemy mieli wyboru, jeśli dopuścimy do upraw GMO, bowiem z czasem nastąpi **ZANIECZYSZCZENIE UPRAW TRADYCYJNYCH PRZEZ GMO i JEST TO PROCES NIEODWRACALNY.**
7. Wiedząc, że w UE uprawy GMO stanowią niewiele ponad 1% wszystkich upraw a Europejczycy są w zdecydowanej większości przeciw stosowaniu GMO w rolnictwie i produkcji żywności. http://www.infomg.ro/web/en/GMOs_in_Europe/
8. Wiedząc, że na przykład w USA zanieczyszczenie upraw tradycyjnych osiągnęło już 80% -100% pomimo, że obiecywano rolnikom, że nie będzie większe niż 1%. EkoConnect, 2 005
9. Uznając, że dopuszczenie GMO w Polsce to zaproszenie dla ponadnarodowych korporacji do przejęcia kontroli nad krajowym łańcuchem pokarmowym, a tym samym do zniszczenia małych i średnich, tradycyjnych i ekologicznych, rodzinnych gospodarstw rolnych, które jako jedyne produkują pełnowartościową i naturalną żywność.
<http://www.icppc.pl/antygmo/publikacje/>
10. Wiedząc, że najlepszym sposobem na rozwój rolnictwa i wyżywienia ludzi na świecie/w Europie/w Polsce jest tradycyjna i proekologiczna produkcja żywności. Raport z 2008 będący rezultatem wieloletnich analiz i badań międzynarodowej grupy 400 naukowców z 80 krajów wykonany na zlecenie ONZ i BŚ (International Assessment of Agricultural Knowledge, Science, and Technology for Development - known as the IAASTD) 3
11. Uwzględniając fakt, że stosowanie GMO w rolnictwie nie jest sposobem na rozwiązanie problemu głodu na świecie – problemem głodu wynika z nieodpowiedniej dystrybucji żywności, złej polityki żywnościowej, biedy. Raport z 2008 będący rezultatem wieloletnich analiz i badań międzynarodowej grupy 400 naukowców z 80 krajów wykonany na zlecenie ONZ i BŚ (International Assessment of Agricultural Knowledge, Science, and Technology for Development - known as the IAASTD).

12. Uwzględniając fakt, że przejście na uprawy GMO wiąże się także z rosnącymi (szybciej niż w przypadku nasion tradycyjnych) cenami zakupu nasion i co za tym idzie malejącymi zyskami ze sprzedaży produktów rolnych. W ciągu 25 lat, tj. w latach 1975-2000, cena nasion soi w USA wzrosła o około 63%. W latach 2000 – 2012, kiedy to już ok. 80% amerykańskiej soi były to rośliny modyfikowane genetycznie, ceny nasion wzrosły o kolejne 211%.

http://www.greenpeace.org/poland/PageFiles/269062/GMO_prognozadlaeuropy_raport.pdf

13. Uwzględniając, iż prognozy wskazują, że po dopuszczeniu do upraw GMO w UE/Polsce, zużycie najpopularniejszego obecnie herbicydu – glifosatu wzrośnie nawet 15 krotnie w latach 2012 – 2025 w przypadku kukurydzy, soi i buraka cukrowego (to głównie odmiany tych roślin czekają w kolejce do autoryzacji). W przypadku kukurydzy, która jest w tej chwili najczęściej uprawianą rośliną w Europie, wzrost zużycia glifosatu może sięgnąć nawet 1000%.

http://www.greenpeace.org/poland/PageFiles/269062/GMO_prognozadlaeuropy_raport.pdf

14. Uwzględniając fakt, że farmerzy amerykańscy wskazują, że uzależnienie od odmian GMO odpornych na opryski chemiczne spowodowało gwałtowne rozprzestrzenianie się w Stanach Zjednoczonych ponad dwudziestu chwastów odpornych na działanie glifosatu, co doprowadziło do wzrostu kosztów produkcji rolnej, a także spowodowało konieczność stosowania większej ilości bardziej toksycznych herbicydów, żeby zapobiec groźbie utraty jakichkolwiek zysków.

Raport „Zmodyfikowane genetycznie uprawy odporne na opryski chemiczne – prognoza dla Europy” Dr Charles Benbrook – uznany ekonomista rolnictwa i pracownik Washington State University

15. Znając stanowisko CPE (Europejska Koordynacja Rolnicza z siedzibą w Brukseli), które mi. mówi „Zdecydowana większość europejskich rolników, którzy jako grupa są pierwszymi zainteresowanymi w sprawie stosowania GMO, nie chce organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO) ani na polach, ani w sklepach [...] Żadna ustawa nie będzie w stanie zapobiec ciągłemu skażeniu pól, środowiska i nasion [...] Rozpylanie przez wiatr, bakterie w glebie, insekty, ptaki czy też inne zwierzęta, to tylko jedne z wielu możliwych dróg rozprzestrzeniania się transgenicznych roślin. Silosy, transport, czy przemysł agrospożywczy to jedne z wielu możliwych miejsc, gdzie żywność wolna od GMO może zostać skażona. Jasno więc z tego wynika, że współistnienie rolnictwa wolnego od GMO z tym stosującym GMO jest niemożliwe. Skażenie genetyczne będzie nieuniknione i nieodwracalne. Co więcej, żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie jest w stanie podjąć się żadnych działań dotyczących odszkodowań z powodu takiego skażenia. Unia Europejska wprowadza opinię publiczną w błąd [...] Stwarzanie pozorów regulacji 'koegzystencji' to tylko metoda narzucenia GMO wbrew preferencjom obywateli: kiedy współistnienie okaże się nie być możliwe, nie będzie już możliwości zmiany biegu wydarzeń i naprawienia szkód”

16. Mając na uwadze, że pyłek oraz resztki poźniwne GM kukurydzy Bt są obecne w ciekach przy uprawach polowych i działają niekorzystnie na organizmy wodne, co może prowadzić do zaburzeń w łańcuchu troficznym ekosystemów wodnych (ROSI-MARSHALL E. J., TANK J. L., ROYER T. V., WHILES M. R., EVANS-WHITE M., CHAMBERS C., GRIFFITHS N. A., POKELSEK J., STEPHEN M. L. 2007. Toxins in transgenic crop byproducts may affect headwater stream ecosystems. Proc. Natl. Acad. Sci. U.S.A 104(41): 16204–16208.).

Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC oraz wiele innych

organizacji wzywają Rząd RP, Posłów i Senatorów do NATYCHMIASTOWEGO WPROWADZENIA ZAKAZU UPRAW GMO W POLSCE oraz stopniowego wycofywania ze sprzedaży produktów żywnościowych i pasz zawierających GMO - termin całkowitego wycofania wspomnianych produktów nie może być dłuższy niż 3 lata.

Równocześnie DOMAGAMY się nieograniczonego dostępu do tradycyjnych, lokalnych/regionalnych nasion oraz nieograniczonego dostępu do dobrej jakości żywności produkowanej przez tradycyjnych i ekologicznych rolników!

Autorka: Jadwiga Łopata – magister UJ, społecznik, inicjator i wiceprezes Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC, laureatka Nagrody Goldmana (Ekologiczny Nobel), nominowana członkini Międzynarodowej Organizacji Innowatorów Społecznych ASHOKA, przez 10 lat prezes Europejskiego Centrum Rolnictwa Ekologicznego i Turystyki, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi przez śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, właścicielka gospodarstwa edukacyjnego.
www.icppc.pl www.gmo.icppc.pl www.eko-cel.pl www.bezpośrednioodrolnika.pl

GMO to Genetycznie zmodyfikowany Organizm (organizm transgeniczny). Na stronie Ministerstwa Środowiska można przeczytać: „...Organizm genetycznie zmodyfikowany to organizm inny niż organizm człowieka, w którym materiał genetyczny został zmieniony w sposób nie zachodzący w warunkach naturalnych...”. Innymi słowy, genetyczna modyfikacja w przypadku GMO oznacza sztuczne wstawienie obcych genów do materiału genetycznego danego organizmu. Geny przenosi się przekraczając granice między gatunkami, np. geny zwierząt do rośliny. Metody przy tym stosowane są nieprecyzyjne. Nigdy w przyrodzie takie organizmy nie powstają w sposób naturalny, np. pomidor z genem ryby, ziemniak z genem meduzy, karp i ryż z genami człowieka, sałata z genem szczura, soja i kukurydza z genami bakterii.

WAŻNE DODATKOWE MATERIAŁY:

SZOKUJĄCE ODKRYCIA O GMO (Genetycznie Modyfikowane Organizmy) - ZOBACZ filmy na YT: "GMO, Alarm dla świata."

<http://www.youtube.com/watch?v=pdvxdC9NPB8>

"Przełomowe badania zachodnich naukowców jasno pokazują szkodliwość GMO!"

<http://www.youtube.com/watch?v=nMiVq5LFSmM>

STRONA: www.gmo.icppc.pl